

wanych¹⁴. Jest rzeczą zastanawiającą, że w studium poświęconym karze w najdawniejszym prawie polskim Handelsman nie wspomina zupełnie o tym dawnym zwyczaju pustoszenia, którego przeżytki znajduje jeszcze w okresie Statutów¹⁵. Można więc tylko przyjąć, że pogląd jego jest hipotezą opartą nie na konkretnych świadectwach, ale wyprowadzoną z uogólnień porównawczych.

Warto podkreślić, że niemal wszystkie dotychczasowe wzmianki o pustoszeniu zawarte w literaturze polskiej dotyczą prawa ziemskiego, a przecież na Zachodzie występuje ono tak często w miastach. Dlatego też dopiero zbadanie nie tylko źródeł prawa ziemskiego, ale również tak bardzo zaniedbanej dotąd dziedziny, jaką są dzieje prawa karnego w miastach polskich¹⁶, pozwoliłoby na ustalenie czy, kiedy i w jakim zakresie pustoszenie znane było w Polsce.

HENRYK GRAJEWSKI (Łódź)

François de Fontette, *Recherches sur la pratique de la vente immobilière dans la région parisienne au moyen-âge (Fin X-e début XIV-e siècle)*, Paryż 1957, s. 132 i mapa.

Recenzowana książka, napisana przez asystenta Wydziału Prawa Uniwersytetu Paryskiego, jest pracą dyplomową na Sekcji ekonomiczno-społecznej Ecole Pratique des Hautes Etudes. Czytelnika polskiego może ona zainteresować, po pierwsze jako próba przedstawienia fragmentu najmniej dotąd zbadanego działu prawa dawnej Francji¹, po wtóre z punktu widzenia metodycznego.

Jeżeli chodzi o pierwszy z tych aspektów, można by sądzić na pierwszy rzut oka, że znakomite studium F. Olivier-Martin o *Coutume de Paris*² wyczerpało całokształt problematyki związanej z dziejami prawa prywatnego na tym terenie. Jednakże już ten sam badacz zauważył, że nie zdołał on wyzyskać źródeł niedrukowanych oraz w należytej mierze pogłębić problemów prawa obligacyjnego³. W tym stanie rzeczy Fontette podjął się kontynuacji badań swego wybitnego poprzednika, pracę swą zawężając do jednego tylko zagadnienia — umów kupna-sprzedaży nieruchomości. Oparł on ją za to na znacznie pełniejszej bazie źródłowej, uwzględniając m. in. siedem nie publikowanych dotąd kartularzy.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że do połowy XII w. akty alienacyjne w regionie paryskim były stosunkowo rzadkie, autor podzielił swoją pracę na dwie zasadnicze części: pierwszą, obejmującą wymieniony wyżej okres, oraz drugą poświęconą czasom do początków XIV w. Pierwsza z tych części ma charakter bardzo sumaryczny

¹⁴ M. Handelsman, *Prawo karne w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1909, s. 147.

¹⁵ M. Handelsman, *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1907. Niesłusznie Taranowski przypisuje Handelsmanowi pogląd, jakoby konfiskata w dawnym prawie polskim miała podobny charakter, co *Wüstung*. T. Taranowski, *Istoriја srpskog prava u nemaniczkjoj državi*, t. II, Beograd 1931, s. 52.

¹⁶ Warto zaznaczyć, że tzw. stare prawo chełmińskie (*Der alte Kulm*) zna pustoszenie (np. ks. V, rozdz. 28, 29, 60, 62).

¹ Por. ilość miejsca poświęconego prawu obligacyjnemu w porównaniu z osobowym czy rzeczowym w takich pracach, jak J. Brissaud, *Manuel d'histoire du droit privé*, Paryż 1908; Chénon, *Histoire générale du droit français public et privé des origines à 1815*, t. II, Paryż 1929; F. Olivier-Martin, *Histoire du droit français*, Paryż 1951.

² F. Olivier-Martin, *Histoire de la coutume de la prévôté et vicomté de Paris*, t. I—II, cz. 1, 2, Paryż 1922—1930.

³ Olivier-Martin, o. c., t. I, s. III; t. II, 2, s. V—VI.

i poruszono w niej jedynie problemy przyczyn, dla których akty alienacyjne były w tym czasie rzadkie. Dopiero część druga zawiera pełny wykład badanych przez autora zagadnień. Dzieli się ona na dwa następujące działy: „Elementy aktu kupna”, obejmujący takie problemy, jak zgoda stron, przedmiot stosunku umownego, cena, oraz „Mechanizm i rezultaty aktów sprzedaży” w którym poruszono zagadnienia ograniczeń zbywcy przez rodzinę i seniora, istoty aktu zbycia oraz gwarancji na rzecz nowonabywcy. Nie sposób streszczać tu po kolei wszystkich stwierdzeń autora, tym bardziej że wiele spośród nich pokrywa się z tym co już znamy z dawniejszych, syntetycznych opracowań przedmiotu. Poprzestaniemy więc na wskazaniu tych tez i poglądów, które wnoszą coś nowego do badanych przezeń kwestii.

Brak do końca wieku XI wzmianek o sprzedaży tłumaczy Fontette procesem rozwijania się dopiero wielkiej własności rycerskiej (s. 18). Nasuwa się tu jednak pewna wątpliwość. Przecież większość swoich tez autor oparł na źródłach kościelnych, obrazujących w sposób jednostronny proces powstawania domeny kościelnej kosztem świeckich feudalów. Nie wiemy natomiast jak się przedstawiał proces powstawania owej własności rycerskiej. Czyżby miała ona zawdzięczać swe powstawanie jedynie zawłaszczaniu i nadaniom panujących? Nie wydaje się to pewne. Przypuścić należałoby raczej, że po prostu brak jest źródeł dla tego okresu. W związku z tym od razu jedna uwaga natury metodycznej. Autor omawianej pracy nie podaje nigdzie charakterystyki źródeł którymi się posługuje, tymczasem można żywić uzasadnione obawy czy materiał aktowy powstały w instytucjach kościelnych może być reprezentowany dla całego terytorium? Jeżeli natomiast są to jedyne istniejące źródła należy od razu we wstępie zaznaczyć, że wnioski na tym materiale oparte są przybliżone.

Drugim problemem poruszonym przez autora jest brak rozróżnień pomiędzy aktami sprzedaży i darowizny, co miało miejsce na badanym terenie od połowy XI do połowy XII w. (s. 19 n.). Zjawisko to znane jest i w innych regionach Francji⁴, brak natomiast powszechnej zgody co do jego przyczyn. Jak się wydaje Fontette utrudnił sobie zrozumienie istoty problemu przez połączenie w jedną całość kwestii odwzajemnionej darowizny oraz ukrywania w aktach pod pretekstem darowizny faktycznych sprzedaży. Pierwsza sprawa nie wymaga wyjaśnień, tym bardziej że czyni to autor (s. 25 n.). Co do drugiej nasuwają się dwie możliwości jej wytlumaczenia. Po pierwsze, z zatarciem różnic między darowizną a sprzedażą mamy do czynienia w ramach wszelkiego rodzaju aktów infeodacyjnych⁵. Po wtóre, nie jest wykluczone, iż przyczyną owych pozornych darowizn była chęć zabezpieczenia się ze strony kościoła przed pretensjami krewnych zbywcy (*retrait lignager*), które, jak wiadomo, nie mogły we Francji dotyczyć darowizn, a także zamian⁶.

Dalsza kwestia, którą pragnęlibyśmy się tu zająć, dotyczy momentu w którym dokonywana była zapłata ceny za kupioną nieruchomość. W większości wypadków następowało to przed lub w czasie spisywania aktu (s. 53 n.). Zdarzało się jednakże niekiedy, jak to podkreśla autor, że zapłatę uiszczono ratami, mimo tego że w dokumencie była mowa o wpłaceniu całej należności. Jego zdaniem nie wynikało to

⁴ Por. J. Lemarignier, *Les actes de droit privé de St. Bertin au haut moyen-âge*, Melanges Fernand de Visscher, t. IV, 1950, s. 55 n.; G. Chevrier, *Remarques sur la distinction de l'acte à titre gratuit d'après les chartes du Rouergue au XII-e s.*, Annales de la faculté de droit d'Aix-en Provence, nr 42, 1950, s. 67 n.; tenże, *Evolution de la notion de donation dans les chartes de Cluny du XI-e à la fin du XII-e s.*, w: A. Cluny Congrès scientifique, Dijon 1950, s. 203 n.

⁵ Lemarignier, o. c., s. 56 n.

⁶ Brissaud, o. c., s. 209; Chenon, o. c., t. II, s. 278.

ani z wadliwości zastosowanego przez kancelarię formularza, ani z chęci obejścia opłat fiskalnych, lecz stąd, że faktyczne przekazanie przedmiotu kupna nabywcy następowało dopiero po uiszczeniu ceny. Uwzględnienie tego w dokumencie znacznie skomplikowałoby jego treść (s. 60 n.).

Ostatnie ustalenie Fontetta, na które pragnęlibyśmy zwrócić tu uwagę, dotyczy udziału seniora w akcie sprzedaży. Jak zauważył nasz badacz, na 600 przeanalizowanych przez niego dokumentów, jedynie w 11 znalazły się wzmianki na temat wwiązania dokonywanego za pośrednictwem seniora. Wstrzymując się od definitywnej odpowiedzi wysunął tu autor dwa przypuszczenia: 1) *saisine* nie zaznaczano w dokumencie dlatego, gdyż następowała ona dopiero po uiszczeniu ceny kupna, o czym była mowa wyżej, albo 2) w większości wypadków, wbrew dotychczasowym poglądom, udział seniora w wwiązaniu nie występował, co pozwala zrozumieć lepiej genezę retraktu feudalnego (s. 83 n.).

Załączona do pracy mapa obrazuje zasięg w regionie paryskim zbioru *Us et coutumes de France*, jednego z ważniejszych dzieł tego typu z przełomu XIII i XIV w.

Przechodząc do uwag o charakterze ogólnym na temat omawianej pracy należy zauważyć, iż autor wszystkie wypowiedzane sądy stara się dokumentować bardzo obfitym materiałem źródłowym. Niestety wartość osiągniętych przezeń wyników osłabia w znacznym stopniu formalistyczny charakter ujęcia tematu. Nie chodzi tu zresztą tylko o nieuwzględnienie aspektu ekonomiczno-społecznego obrotu ziemią, z czego stara się wytłumaczyć, obiecując podjęcie tej problematyki w następnym studium (s. 13 n.). Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że w okresie od X do XIII w. europejskie prawo umowne przeszło bardzo poważną ewolucję od aktów realnych do konsensualnych, poprzez szereg etapów pośrednich⁷. Tymczasem, gdy czytamy omawianą pracę F. Fontetta, stawiamy sobie pytanie: czyżby owe przemiany nie znajdowały odbicia w źródłach regionu paryskiego? Jeżeli tak jest w rzeczywistości, należało to chyba wyraźnie stwierdzić. Warto by też może zastanowić się nad tym czy istnieje jakiś związek pomiędzy rozpowszechnieniem się na gruncie francuskim zwrotów na temat *fide data* zbywców a procesem „odrealniania się” aktów alienacji gruntu. Wydaje się też, że w pracy poświęconej obrotowi nieruchomościom należało w szerszej mierze opracować takie zagadnienia, jak treść pojęcia nieruchomości, włączając w to sprawę rzeczy głównej, przynależności, pożytków, praw itp., a także sposoby utwierdzania umów, a więc rolę dokumentu z punktu widzenia czy był on jedynie (i czy wystarczającym) środkiem dowodowym, czy może formą symbolicznego przekazania całej nieruchomości (*traditio per cartam*)?

Ostatnia kwestia, którą pragnąłbym poruszyć, posiada charakter ogólnometodyczny oraz duże znaczenie nie tylko dla omawianej pracy, ale dla analogicznych przedsięwzięć podejmowanych u nas. Jaki winien być stosunek tych nowych prac monograficznych, mających w przyszłości posłużyć jako podstawa do nowej syntezy dziejów prawa, do prac syntetycznych dawniejszych, opartych przeważnie na materiale ustawodawczym, względnie zbiorach zwyczajów, przy minimalnym uwzględnieniu praktyki sądowej czy kancelaryjnej. Jak się wydaje monografie tego typu powinny posiadać z jednej strony charakter regionalny, z drugiej strony obejmować stosunkowo wąskie działy prawa, a to w celu jak najgłębszej analizy materiału

⁷ Por. A. Esmein, *Etudes sur les contrats dans le très ancien droit français*, Paryż 1883, s. 33 n.; Brissaud, o. c., s. 420 n.; S. Estreicher, *Początki prawa umownego*, RAU Whf, t. XLI, Kraków 1901, s. 332 n.; H. Planitz, *Deutsches Privatrecht*, wyd. 3, Wiedeń 1948, s. 128 n.

źródłowego. Sięganie raz po raz do ustaleń tej dawniejszej literatury wydaje się nieodzowne. Daje ono badaczowi zespół pytań, które należy stawiać źródłom, a ponadto informuje go o tym czy jego ustalenia mają charakter pionierski, czy tylko potwierdzający dawniejsze tezy. Odwoływanie się do literatury dotyczącej jedynie danego regionu, względnie analogicznych problemów w innych ziemiach, jak to czyni Fontette⁸, nie wydaje się wystarczające. Jak można sądzić, przykład takiego postulowanego przez nas podejścia przedstawia wspomniana wyżej praca J. Lemarignier⁹.

Tych parę wątpliwości czy uwag krytycznych, które się nasuwają przy okazji lektury recenzowanej książki, mimo że zajęły aż tyle miejsca, nie powinny przysłaniać jej walorów. Wśród nich, obok podnoszonej już kwestii dokumentacji, podkreślić należałoby jasny, zwięzły i precyzyjny język wykładu oraz ostrożność w ferowaniu ostatecznych wniosków. Zawężenie podejmowanego tematu pozwoliło autorowi sięgnąć w głąb analizowanych problemów i stworzyć ciekawy przyczynek do dziejów prawa prywatnego swego kraju.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

F. Joüon des Longrais, *Droit criminel anglais. Le droit commun du XVI^e et de la première moitié du XVII^e siècle*, Revue historique de droit français et étranger, 4^e série, 36^e année, Paris 1958.

Cenna rozprawa znanego francuskiego historyka prawa, ogłoszona na łamach znanego paryskiego periodyka zasługują, podobnie jak jej część pierwsza¹, na szczególną uwagę i dlatego podajemy w dość obszernej formie jej wyniki.

Wypracowanie nowożytnego prawa karnego dokonało się w Anglii na mocnych podstawach średniowiecza. Działyły przy tym dwa sprzeczne prądy: 1. renesans — opóźniony z powodu wojny Dwu Róż — uczący respektu dla prawa rzymskiego, stanowiący teoretyczną podstawę władzy absolutnej; 2. Polityka Tudorów, która nie usunęła prawa pospolitego. Parlament i prawo pospolite toczyć będą walkę z arbitralną monarchią Stuartów, odniosą też obaj zwycięstwo. Ale prawo przyswoi sobie znaczną liczbę idei nowych.

Nowe jurysdykcje karne. Cechą specyficznie angielską jest to, że żadna dawna jurysdykcja karna nie została skasowana. Obok nich natomiast tworzy się nowe instytucje, o wiele skuteczniejsze.

Kilka sądów wyszło z Rady Królewskiej. Privy Council, rozpatrujący sprawy cywilne i karne, zwłaszcza w sprawach wyjątkowych, będąc ciałem politycznym nie może wykonywać sądownictwa normalnego. W 1487 r. wyłoniono specjalną sekcję sędziów zawodowych, którą nazwano później *Star Chamber*. Wykonuje ona jurysdykcję delegowaną przez króla, nie może wszakże skazać na śmierć. Izba Gwiazdzista cieszyła się popularnością jak długo poskramiała resztki feudałów. Ze stabilizacją stosunków zapomina się o jej usługach i widzi w niej tylko przejaw tyranii. Skasował ją Długi Parlament w 1641 r. Stworzono również Radę Miejs-

⁸ Dla informacji warto zwrócić tu uwagę poza pracami przytoczonymi w przyp. 4 na następujące pozycje: J. Yver, *Les contrats dans le très ancien droit normand (XI-e—XIII-e s.)*, Domfort 1926; R. Floren, *La vente immobilière en Provence au moyen-âge et sous l'ancien régime*, Aix-en-Provence 1956.

⁹ Por. przyp. 4.

¹ Pierwszą część tej pracy, dotyczącą prawa karnego w średniowieczu omówiliśmy w CPH, t. IX, z. 2, 1957, s. 375—378.